NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, sobota 4 czerwca 1921. Nr. 143

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **8 Mk**

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·— . „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Dumping w Polsce

Kraków, 3 czerwca.

(a) Dumping to wyraz angielski. Oznacza on zalew rynku rodzimego przez towary obcej proweniencyi, zalew niszczący produkcyę krajową, a możliwy w tak wielkich rozmiarach przedewszystkiem z powodów walutowych, mających swe źródło w stosunkach powojennych. Jedynie w krajach języka angielskiego powyższe pojęcie powstać mogło. Albowiem tak w Anglii, jak i w Ameryce przemysł wysoko — najbardziej na kuli ziemskiej — był rozwinięty, i oba te kraje — z pośród wszystkich prawie państw biorących w wojnie udział — spotkało też to przyjemne nieszczęście, że ich waluta albo zachowała pełną swą wartość, albo też niewiele od równi złota odbiegła.

Wskutek relatywnie wysokiego kursu pieniądza znalazły się przemysłowe państwa o dobrej walucie w niezwykle ciężkiej sytuacyi. Z natury bowiem rzeczy kraje posiadające pieniądz zdeprecyonowany, miały import utrudniony, a wywóz odpowiednio ułatwiony. Wynikało to z tej okoliczności, że drożyzna wewnątrz kraju nie postępowała współmiernie z upadkiem waluty na giełdach krajowych i zagranicznych. Niektóre wydatki, np. na skutek interwencyi ustawodawczej państwa zupełnie albo stosunkowo niewiele wzrastały (czynsze, artykuły monopolowe, usługi państwa, koleje, artykuły wydzielane na karty itd.), inne wzrastały, ale dopiero jako skutek drożyzny dewiz zagranicznych, a więc eskontowały zniżkę waluty krajowej stosunkowo późno (płace robotnicze, urzędnicze, ceny produktów krajowych itd.).

Ta taniość w krajach o zdeprecyonowanym pieniądzu rozmaicie się przejawiała. Cudzoziemcy żyli tam lepiej niż u siebie w ojczyźnie i mniejsze mieli wydatki na utrzymanie. Zjeżdżali się ludzie z dolarami, funtami i frankami i wykupywali co było wartościowe za bezcen, aż rządy widziały się zmuszone do interwencyi. Wywóz surowców rodzimych i krajowych fabrykatów zagranicę tak był rentowny, że został obłożony specyalną taksą wywozową, gdy dotychczas starano się ogólnie eksport możliwie ułatwić, a jedynie przywóz obciążono cłami. Tak było i jest dotąd w krajach o niskiej walucie, podczas gdy w drugim obozie sytuacya wręcz przeciwnie musiała się ułożyć. Tam zapanował przesyt produkcyi wskutek trudności zbytu, spotęgowany konkurencyą krajów tanio wytwarzających już nie tylko na rynku światowym, ale nawet na wewnętrznych rynkach danego kraju.

Z podobnego stanu rzeczy zrodziły się ustawy antydumpingowe, nakładające na przywożone towary wysokie opłaty w interesie ochrony własnego droższej — z przyczyn ekonomicznie zupełnie jasnych — pracującego przemysłu. Zwolennicy wolnego handlu czynili tym ustawom i projektom różne zarzuty, często bardzo poważne; lecz tu nie chodzi o ich powtarzanie, ani o zwalczanie samej idei ochrony celnej. Przedstawiliśmy szerzej źródło i pojęcie dumpingu, aby wykazać jak bezsensownem jest mówienie o dumpingu w Polsce.

A jednak mimo wszystko cała Polska wraz z najtęższymi fachowcami (bez lub z cydzysło- wem) ze zgrozą i rozpaczą woła o obronę przed zalewem, przed straszliwym dumpingiem. Nie

Przesilenie gabinetowe zwolna likwiduje się.

N. Z. L. wysuwa bezskutecznie p. Paderewskiego na ministra spraw zagranicznych.

M. Warszawa. (Telefonem). We środę zwrócił się Klub Pracy Konstytucyjnej do prezydenta ministrów Witosa z żądaniem, by w ciągu jednej doby oświadczył się, jakie zajmuje stanowisko wobec kandydatów na poszczególne opróżnione teki ministeryalne oraz wobec ewentualnego ustąpienia jednego z obecnych ministrów. W tym ostatnim wypadku chodziło o ministra Steczkowskiego. P. Witos odpowiedział, że ministeryum pracy oraz likwidujące się ministeryum aprowizacyi zostaną obsadzone w ciągu 24 godzin. I istotnie wczoraj, we czwartek, wystosował Naczelnik państwa do prezydenta ministrów Witosa pismo następujące: Przychylając się do wniosku Pańskiego, mianuję dyrektora departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu, p. Ludwika Darowskiego, ministrem pracy i opieki społecznej. Podpisany Naczelnik państwa: Józef Piłsudski. Prezydent ministrów: Wincenty Witos. W Warszawie, 1 czerwca 1921 r. Ministrem aprowizacyi został p. Michalski, burmistrz m. Kalisza.

Natomiast co do obsadzenia teki ministra spraw zagranicznych zastrzegł sobie p. prezydent dłuższy czas do namysłu, motywując to tem, że ministeryum to pozostaje na razie w ręku kierownika, który zdał już egzamin polityczny. Jest prawdopodobnem, że i ta teka znajdzie wkrótce swego prawego właściciela.

Zachłanne Narodowe Zjednoczenie Ludowe, które już od dłuższego czasu wypatruje korzystną sposobność zagarnięcia tej teki, zażądało od p. Witosa, by ją powierzył... p. Paderewskiemu. P. Witos żądaniu temu stanowczo odmówił.

Wniosek włoski podstawą decyzyi Rady Najwyższej w sprawie G. Śląska.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Paryża donoszą: „Temps" podaje, że francuskie ministeryum spraw zagranicznych otrzymało onegdaj dopiero propozycye rządu włoskiego w sprawie Górnego Śląska. Po otrzymaniu dokładnego brzmienia propozycyi odbył Briand konferencyę z ambasadorem włoskim.

Jest rzeczą prawdopodobną, że przed zebraniem Rady Najwyższej nastąpi wymiana zdań między głównemi mocarstwami sprzymierzonemi w sprawie zasad, na jakich będzie oparta decyzya podziału Górnego Śląska. Jako podstawa decyzyi służyć będzie wniosek włoski.

Pisma londyńskie zaś donoszą, że rząd angielski będzie się domagał omówienia przez Radę Najwyższą równocześnie ze sprawą Górnego Śląska także sprawy tureckiej.

Ożywiona wymiana poglądów między sprzymierzonymi

Paryż. PAT. (Havas). Wymiana poglądów między sprzymierzonymi w sprawie Górnego Śląska odbywa się nadal w bardzo ożywionem tempie. „Journal" dowiaduje się, że w odpowiedzi rządu angielskiego na ostatnią notę Brianda, domagającą się poczynienia wspólnej demarche u rządu berlińskiego, lord Curzon będzie usiłował przedstawić wielkie usługi oddane sprawie i tezie francuskiej przez ambasadora ang. w Berlinie, lorda Dobernona.

Paryż. PAT. (Havas). „Petit Journal" zwraca uwagę na ożywienie rokowań francusko-włoskich w sprawie pojednawczego projektu hr. Sforzy. Briand konferował wczoraj w tej sprawie po dwakroć z ambasadorem włoskim w Paryżu, p. Bonin Longaro.

to, że waluta nasza najgorsza w całej Europie; że więc niski jej stan automatycznie nas bronić musi przed importem, a zarazem stanowić premię dla wywozu. Rachunkiem wykazuje producent, minister i naczelnik Głównego Urzędu przy- i wywozu, że polski fabrykat przed zagraniczną konkurencyą ostać się nie może. Nie pewien fabrykat lub kilka rodzajów; wszystkie co do jednego, a nawet nie tylko fabrykaty, ale także nasze rodzime produkty surowe. Od szkła i tekstyliów począwszy a skończywszy na nafcie i drzewie — nic nie wytrzymuje obecnie kalkulacyi rynku międzynarodowego. A chociaż brzmi to nie wiedzieć jak paradoksalnie, chociaż sprzeciwia się to podstawowym zasadom ekonomii społecznej, przed cyframi skapitulować się musi. Cyfry te nie są naciągnięte, odpowiadają one rzeczywistości; u nas towary, a także niektóre usługi są droższe niż gdziekolwiek indziej.

Rzeczywistości zaprzeczać nie myślimy; na własnej skórze doskonale czujemy horrendalną drożyznę, która tem szerzej się panoszy, im bardziej i czulej ją chroni minister skarbu, przemysłu i handlu i Urząd przywozu i wywozu. Ale czas najwyższy poznać jej przyczyny. W ostatnim zeszycie „Przeglądu Gospodarczego", jednego z najpoważniejszych naszych organów ekonomicznych, organu najsilniejszej w Polsce organizacyi gospodarczej, czytamy we wstępnym artykule: „...i póki jego (scil. przemysłu) własne wygórowane koszta produkcyi, uwarunkowane przedewszystkiem niskim stanem waluty..." Tu właśnie leży błąd. Przemysł nasz rzeczywiście produkuje drogo; ale nie z powodu niskiego stanu waluty, gdyż ten jest — jak wykazaliśmy wyżej i jak stwierdza przykład całego świata — podstawą taniej produkcyi. Nasz przemysł produkuje drogo, bo taka produkcya jest na rękę fabrykantom, bo rząd idzie na ich pasku, a społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy, że pod pokrywką tanich haseł patryotycznych staje się ofiarą okropnego wyzysku. Ale nasza produkcya — i żadna produkcya wogóle — nie jest, nie może być drogą z powodu niskiego stanu waluty.

Może jest prawdą, że gdyby przemysłowcy chcieli obecnie nawrócić i stanąć do otwartej walki z przemysłem zachodnim, nie dopisałyby im siły mimo taniości waluty. Bo błędy mszczą się okrutnie. W walce życiowej zwycięża ten, kto wśród walki się wychowywał, a nie ten, na którego otulonego w pieluszki pieszczotliwie chuchano. Nasz wypieszczony protekcyjnymi zakazami przywozu przemysł nie jest zorganizowany, nie jest przygotowany do walki, a nawet nie jest zdolny do życia. Jest najdroższy na świecie i pragnie jeszcze być droższy. Stwarza się więc sytuacyę niemożliwą do utrzymania.

Z okazyi projektowanego zaprzestania regulowania handlu zagranicznego, proponowały koła rządowe ogólną podwyżkę ceł o 5900% ponad stawkę podstawową. Przemysłowcom zdało się to zamało. Zażądali minimum podwyżki 9900%, rząd zgodził sie, a obecnie robi się w państwie agitacyę. Konieczny jest powszechny głos protestu. Nietylko dla uniknięcia ponownego gwałtownego spotęgowania się drożyzny, ale także dla dobra samych krótkowzrocznych przemysłowców, a przedewszystkiem samego państwa. Leży w żywotnym interesie państwa, aby przemysł krajowy był silny. Jego siła nie pokrywa się z doraźnymi zyskami fabrykantów. Siła ta leży w organizacyi wytwórczości, w taniości produkcyi, w nawiązywaniu stosunków z całym światem. Niech nasz przemysł stanie do walki; państwo i urzędy celne będą mu w niej pomagać wraz ze społeczeństwem. Lecz niech nie kryje się tchórzliwie, gdyż ukrywanie się nie jest ani oznaką siły, ani też drogą do jej zdobywania.

Kanclerz Wirth zapowiada opór Niemiec w sprawie Górnego Śląska.

M. Warszawa. (Telefonem) Z Berlina donoszą: Kanclerz Wirth przedstawił w parlamencie w dłuższem expose program nowego rządu. Mówiąc o programie finansowym zaznaczył kanclerz, że zostaną wprowadzone podatki od spirytusu, wina, piwa, cukru tytoniu oraz od przedmiotów zbytku. Ponadło ściągane będą podatki od wszystkich zysków osiągniętych ze spekulacyi.

Cała produkcya Niemiec ma być zwiększona. Niemcy muszą się stać państwem przemysłowem i robotniczem.

W swej mowie kanclerz nie pominął i

sprawy Górnego Śląska.

Górny Śląsk — wywodził kanclerz — musi pozostać niemiecki oraz odłączony od Niemiec (scil. jako autonomiczna prowincya niemiecka — Red.). Tego stanowiska będzie bronił obecny gabinet zawzięcie.

Mowę swą zakończył kanclerz apelem do całego społeczeństwa, aby popierało ono rząd przy wykonaniu przyjętego ultimatum.

Mowę kanclerza przyjęły stronnictwa koalicyjne z uznaniem, prawica milcząco, a komuniści z ostrym sprzeciwem. Po mowie zebrali się przewodniczący klubów parlamentarnych celem zajęcia stanowiska wobec dzisiejszej debaty politycznej.

Położenie dyplomatyczne na Górnym Śląsku zaostrza się

M. Warszawa. (Telefonem). „Danziger Ztg." donosi, że na Górnym Śląsku położenie dyplomatyczne znacznie się zaostrzyło w ciągu dni ostatnich. Część komisyi międzysojuszniczej ujawnia wyraźną dążność do poparcia Polski, czemu się przeciwstawia t. zw. wydział dwunastu (zjednoczenie stronnictw niemieckich i związku przemysłowców niemieckich. — Red.), utworzony niedawno w Głógówku.

Transporty angielskie na Górny Śląsk.

Gdańsk. PAT. Tutejsze pisma niemieckie donoszą z Opola: Jeden batalion angielski wkroczył wczoraj do Wielkich Strzelec, nie napotykając na żaden opór. W najbliższych dniach mają przybyć na Górny Śląsk dalsze transporty angielskie. Transporty te ukończone będą do dnia 5 czerwca.

Nastrój wojowniczy u Niemców górnośląskich.

M. Warszawa. (Telefonem) Orient donosi ze Sosnowca, że z chwilą przybycia na Górny Śląsk wojsk angielskich, daje się tam zauważyć wśród Niemców nastrój jeszcze bardziej wojowniczy i nieprzyjazny wobec Polaków i wojsk francuskich. Równocześnie Niemcy podwajają swoją energię w kierunku akcyi zbrojnej na Górnym Śląsku. Przygotowania pozostają w związku z przybyciem wojsk angielskich, na które opinia publiczna niemiecka spogląda jak na sprzymierzeńców i snuje daleko idące wnioski.

Karachan posłem sowieckim w Polsce

M. Warszawa. (Telefonem). Komisarz ludowy do spraw zagranicznych nadesłał rządowi polskiemu notę, w której zawiadamia o mianowaniu Karachana posłem R. S. F. R. S. i prosi rząd polski o poczynienie odpowiednich przygotowań celem przyjęcia posła sowieckiego w Warszawie.

W odpowiedzi wysłał p. Jan Dąbski notę do Cziczerina, w której zawiadamia, że spodziewamy się przyjazdu rosyjskiego przedstawiciela dyplomatycznego do Warszawy w tym samym czasie, gdy nasz charge d'affaires będzie mógł się udać do Moskwy. Mając na względzie trudności natury czysto technicznej a w szczególności konieczność wynalezienia siedziby odpowiedniej dla przedstawicielstwa rządu R. S. F. R. S. sądzimy, że w ciągu najbliższych tygodni będziemy mogli ułatwić przyjazd przedstawicielstwa jego do Polski i należyte jego zainstalizowanie w Warszawie. Rząd polski mając na względzie najszybsze nawiązanie stosunków przyjaznych sąsiedzkich, opartych na wzajemnem zaufaniu i życzliwości udzielać będzie wszelkiej pomocy i współdziałania przedstawicielowi Rosyi przy realizacyi warunków traktatu pokojowego ryskiego, który stanowić winien trwałą podstawę ustosunkowania się dwóch sąsiadujących narodów, przechodzących po wiekowych walkach do pokojowego współżycia. Podsekretarz stanu Dąbski".

Poseł brazylijski w Warszawie.

Warszawa. PAT. Dnia 27-go maja przybył do Warszawy p. Rinaldo de Lima o Silva, poseł nadzwyczajny i minister upełnomocniony Brazylii.

Wyjazd delegacyi rumuńskiej z Warszawy.

Warszawa. PAT. W dniu 3 b. m. opuszcza Warszawę rumuńska delegacya gospodarcza.

Sprawy polskie na posiedzeniu Ligi narodów.

M. Warszawa. (Telefonem) Z Gdańska donoszą, że na najbliższem posiedzeniu Ligi narodów znajdzie się oprócz sprawy gdańskiej również kwestya układu polsko-niemiecko-gdańskiego w sprawie tranzytu przez korytarz pomorski.

Ogłoszenie ustawy konstytucyjnej.

M. Warszawa. (Telefonem). W nrze 44 „Dziennika Ustaw" z dnia 1 bm. ogłoszono ustawę konstytucyjną wraz z postanowieniami przejściowemi, podpisaną przez p. Marszałka Sejmu oraz wszystkich członków rządu. (Konstytucyę uchwalił Sejm dnia 17 marca br. — Red.).

Kiedy nastąpi opracowanie ordynacyi wyborczej.

Warszawa. Według informacyi „Przeglądu Wieczornego" opracowanie ordynacyi wyborczej będzie się mogło odbyć dopiero po przeprowadzeniu w Polsce spisu ludności. Ten spis ludności został naznaczonym na wrzesień. Dopiero po przeprowadzeniu tego spisu i prowizorycznem zestawieniu jego wyników, tyczących liczby ludności i narodowości mieszkańców państwa polskiego, będzie można ułożyć projekt ordynacyi wyborczej sejmowej.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya robót publicznych uchwaliła projekt ustawy o rozszerzeniu sieci dróg państwowych z powodu przyłączenia do Polski na zasadzie traktatu ryskiego ziem wschodnich.

Komisya wojskowa uchwaliła na wniosek posła dr Liebermaua rezolucyę, wzywającą ministra spraw wojskowych do wyjaśnienia zaniedbań, które sprawiły, że zasądzony za olbrzymie przekupstwa kapitan Mroczek po odsiedzeniu kary więzienia nadal piastuje godność oficera polskiego, wywołując przez to publiczne zgorszenie.

Komisya miejska uznała na zasadzie memoryału i petycyi związku miast oraz sprawozdania przewodniczącego za konieczne wyłuszczenie

katastrofalnego stanu miast

na plenum sejmu.

Komisya skarbowo-budżetowa i przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem pos. Bruna w obecności ministra przemysłu i handlu rozpatrywała na posiedzeniu poufnem

projekt polsko-francuskiej umowy naftowej.

Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Wierzbickiego przyjęła 9 artykułów projektu noweli o podatku dochodowym.

Z braku zajęcia...

M. Warszawa. (Telefonem) Nasz korespondent dowiaduje się, że w Warszawie utworzył się nowy związek „chliborodów ukraińskich" (ziemianie). Na czele związku stoją hr. Potocki, dr Grocholski i Hornieński. Związek dąży do przywrócenia hetmaństwa na Ukrainie.

Koalicya przeciw kemalistom.

Londyn. PAT. Biuro Reutera dowiaduje się, że przeciw rządowi w Angorze będą powzięte zarządzenia, które są obecnie przedmiotem rokowań między aliantami. Mocarstwa nie żywią wrogich uczuć wobec Turcyi, jeżeliby jednak kemaliści dalej zajmowali wrogie stanowisko, może przyjść do tego, że rządy koalicyjne będą musiały porzucić swą dotychczasową neutralność.

Zwrot w polityce ang. na blizkim Wschodzie

Od czasu powrotu Churchilla do Londynu nastąpił zwrot w polityce angielskiej w sprawie krajów blizkiego Wschodu. Minister kolonii przekonał się mianowicie, że należy obdarzać większem zaufaniem rozmaite narody, pozostające pod rządami Anglii. W tym celu przedłoży Churchill projekt ważnych reform w administracyi Mezopotanii, Arabii, Adenu i Palestyny.

Punkt ciężkości przyszłej polityki angielskiej będzie spoczywał w Mezopotanii. Rząd angielski zaproponuje w drodze oficyalnej mieszkańcom tego kraju, ażeby wybrali królem Emira Fejzała, który ze wszystkich książąt arabskich jest najbardziej kulturalnym i najwierniejszym sprzymierzeńcem Anglii. Zadaniem króla będzie utworzenie własnego rządu oraz wojska arabsk. Tylko w ciągu pierwszych lat będą dowódcami wojska Anglicy, poczem z biegiem czasu będą ustępywali miejsca Arabom. Ewolucya ta jest bardzo pożądana dla rządu angielskiego, ponieważ tylko w ten sposób będzie mógł zredukować ilość wojska angielskiego, a temsamem i wydatki angielskie w Mezopotanii. Jedynie tylko w północnej części kraju pozostanie niewiele wojska angielskiego, celem obrony kraju przed Turkami i Kurdami.

Podobnie utworzy się samodzielny rząd w Zajordanii pod kierownictwem Emira Abduli, któremu pomocni będą doradcy angielscy.

Co do Palestyny, to losy jej rozstrzygnięte zostały w San Remo, a rząd angielski postanowił nie odstąpić polityki, zmierzającej do stworzenia żydowskiej siedziby narodowej. W krótce też ustalone zostaną granice północne i południowe w myśl układu z Francyą, przedstawiciele zaś Anglii postarają się w Paryżu o przyspieszenie ratyfikacyi mandatu w miesiącu czerwcu.

W ten sposób zamierza Anglia zwolna wprowadzić ład w krajach blizkiego Wschodu i wpłynąć na ludy tam mieszkające w tym kierunku, ażeby były przyjaźnie usposobione wobec Anglii.

Zgromadzenie ludowe „aktywistów" syońskich w Londynie.

Przemówienie Żabotyńskiego.

Dnia 25. maja odbyło się w Londynie ludowe zgromadzenie syońskie, zwołane przez grupę t. z. aktywistów. Przewodniczącym zgromadzenia był Żabotyński. Generalnym zaś mówcą p. Grossman, redaktor „Trybuny". Pomimo ogromnego upału była sala wypełniona po brzegi.

Otworzył zgromadzenie Żabotyński, który w krótkich słowach pełnych uczucia wspomniał o zajściach w Jaffie. Zgromadzeni uczcili pamięć poległych bohaterów przez powstanie. Przewodniczący przedstawił zgromadzonym, generalnego mówcę, czyniąc kilka uwag o ogólnem położeniu politycznem.

P. Grossman w mowie wygłoszonej z ogromnym zapałem, poddał druzgocącej krytyce działalność kierowników organizacyi syońskiej. Do Kierownictwa winny — zdaniem mówcy — wejść nowe siły, które, zajmując miejsce tamtych, ocaliłyby organizacyę syońską i Palestynę od zguby. Mowca domaga się ustąpienia dra Weizmanna.

Przemówienie to wywołało oburzenie i protesty wśród zgromadzonych, toteż wielu mówców ostro przeciwko niemu wystąpiło.

W replice, starał się p. Grossman osłabić złe wrażenie, jakie przemówienie jego wywarło i dowodził, że nie miał złych zamiarów o jakie posądzali go przedmówcy.

Jako ostatni mowca wystąpił Żabotyński, który powtórzył swą stanowczą przestrogę: „nie przesadzajcie!" Wykazywał on, że krytyka Grossmana jest stanowczo za ostrą. Mówca nie zgadza się z nią, zwłaszcza zaś w tej części, w której Grossman krytykował prowodyrów syońskich. Jest to już wieczną bolączką narodu żydowskiego, że lubi przesadzać przy każdej sposobności — uskarżał się Żabotyński. Kierownicy spełnili swe zadanie. Jeśli nawet popełnili pewne błędy, to były one nieuniknione. Wobec tego niesłuszną jest taktyką składanie winy tylko na jedną stronę. Jeśli można kierownikom syońskim przypisać 20 proc. winy, to ogromną resztę zapewne sam naród żydowski ponosi. Niesłusznem więc było ze strony p. Grossmanna uniewinnianie narodu, a składanie winy wyłącznie tylko na kierownictwo.

Z drugiej strony sprzeciwia się Żabotyński owym osobistym wycieczkom przeciwko referentowi, z jakiemi wystąpiono w dyskusyi.

W dalszym ciągu występuje Żabotyński przeciwko ludziom, którzy pozwalają sobie krytykować Wysokiego Komisarza, nie licząc się z zadaniami, jakie ma do spełnienia przekraczającemi ludzkie siły. Musimy obdarzyć go obecnie jak najdalej idącem zaufaniem. Dość go to dotknęło, że cięży mu na sercu 38 zamordowanych Żydów. Nie przesadzajcie! Należy dobrze rzeczy zrozumieć, a wtedy spokojnie przebędziemy tę ciężką chwilę. (Burzliwe i długotrwałe oklaski).

W przemówieniu swem nawoływał też Żabotyński do popierania Funduszu Podwalin, który jest jedynem źródłem finansowem dla budowy siedziby żydowskiej.

Odśpiewaniem „Hatikwy" zakończyło się to potężne zgromadzenie ludowe.

Wzburzony do głębi z powodu krytyki, z jaką wystąpił p. Grossmann na zgromadzeniu przeciwko drowi Weizmannowi „nie zadowolnił się Żabotyński swojem wystąpieniem przeciwko Grossmannowi podczas zgromadzenia, ale wysłał ponadto do dra Weizmanna w Ameryce telegram treści następującej:

„Na wczorajszem zgromadzeniu ludowem, jakie się pod mojem przewodnictwem odbyło, zażądał mowca generalny pańskiego ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego organizacyi syońskiej. Żądanie to, o którem przedtem nie zostałem zawiadomiony, napiętnowałem w mem przemówieniu końcowem. Oświadczyłem, że bezwarunkowo potrzebną nam jest obecnie pańska współpraca. Ponieważ jednak głos ten podniesiono pod mojem przewodnictwem i wskutek tego możnaby go niewłaściwie komentować, zamierzałem poddać się do dymisyi. Towarzysze moi dymisyi nie przyjęli. Oddaję się całkowicie do pańskiej dyspozycyi, wyrażając powtórnie me zaufanie do pańskiej lojalności w stosunku do programu nowej egzekutywy".

W. Żabotyński.

Zwycięstwo myśli „Keren Hajesod" w Ameryce.

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Nowy Jork. (Ż. B. K.). Dnia 25 maja b. r. wysłano stąd następującą depeszę do Wysokiego Komisarza Herberta Samuela:

Konferencya przedstawicieli wszystkich żydowskich organizacyi Nowego Jorku ma zaszczyt zawiadomić Waszą Ekscelencyę, że w specyalnej rezolucyi uchwaliła ona

poprzeć z całych sił Keren Hajessod.

Konferencya zapewnia, że organizacye żydowskie Stanów Zjednoczonych wezmą udział w wytężonej pracy całego narodu żydowskiego około odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Erec Izrael.

Konferencya wyraża najostrzejszy protest z powodu niedawno zaszłych ekscesów w Jaffie i oddaje hołd ich ofiarom.

Konferencya żąda natychmiastowego odwołania powstrzymania chwilowego wolnej imigracyi żydowskiej do Palestyny.

Przygotowania do dorocznej konferencyi amer. syonistów

Nowy Jork. Znane są już pierwsze rezultaty wyborów delegatów na przyszłą doroczną konferencyę syonistów amerykańskich, mającą się odbyć w Kleveland. Rezultaty te dowodzą, że większość wybranych delegatów otrzymało instrukcye zobowiązujące ich do uznania autorytetu wszechświatowej organizacyi syońskiej oraz bezwzględnego przyjęcia programu Keren Hajesod.

Związek niemieckich rabinów za pracą palestyńską.

Związek rabinów niemieckich, który obradował we Frankfurcie w drugiej połowie maja, powziął jednogłośnie następującą uchwałę: Wskutek nowego ukształtowania się stosunków w Palestynie, istnieje nadzieja utworzenia tam siedziby dla licznej rzeszy naszych współwyznawców. Związek rabinów ogłasza jako święty obowiązek całego żydostwa współpracę w tem wielkiem dziele, oraz nawołuje do wzięcia udziału w pracy około zebrania środków, z tem zastrzeżeniem, że odbudowa kraju postępować będzie w duchu, tradycyi żydowskiej, a zebrane środki nie będą służyć celom partyjnym.

Działalność rabina z Góry Kalwaryi w Palestynie.

W czasie pobytu w Jerozolimie, starał się rabin z Góry Kalwaryi o zażegnanie sporu pomiędzy miejscowymi rabinami i w tym celu przedłożył rozmaite wnioski. Przed jego odjazdem wybrały obie strony po 10 przedstawicieli, którzy pertraktowali w sprawie warunków ugody. Przedstawiciele grupy rabina Kuka postawili za warunek, by w Jerozolimie była jedna gmina, jednolicie prowadzona na polu spraw religijnych. Druga zaś strona obstawała przy istnieniu dwóch odrębnych gmin. Wobec tego zaproponował rabin z Góry Kalwaryi, ażeby obie gminy istniały nadal, jak dotąd, by jednak zaprzestały kłótni oraz, by obie strony zobowiązały się odwołać we wspólnie wydanem piśmie kalumnie, ogłoszone swego czasu na stronę przeciwną. Projekt ten znów uzyskał zgodę przedstawicieli grupy rabina Kuka, druga zaś strona nie przystała na to, wobec czego do zgody nie przyszło.

Bialik otrzymał zezwolenie na wyjazd do Palestyny.

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Kowno. (Ż. B. K.) Z wiarygodnych źródeł donoszą, że Bialik oraz inni literaci hebrajscy, bawiący w Rosyi, otrzymali wraz z rodzinami zezwolenie na opuszczenie Rosyi sowieckiej i wyjazd do Palestyny.

Zatwierdzenie banku robotniczego w Palestynie.

Telegram „Hacefiry", nadeszły z Jerozolimy donosi: Rząd palestyński zatwierdził bank robotniczy.

Wystąpienie delegatów syońskich i narodowo-żyd. z „Jointu" wiedeńskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.). Przedstawiciele organizacyi syońskiej w Austryi, wiedeńskiej delegacyi wsch.-gal. żyd. Rady narodowej oraz delegaci Żyd. Rady Nar. w Austryi wystąpili z wiedeńskiego komitetu Jointu na znak protestu przeciwko dyktatorskiemu zarządzeniu centrali Jointu w N. Jorku zlikwidowania działalności Jointu w Austryi mimo obecnego smutnego położenia całego szeregu instytucyj społecznych.

Dzień żałoby w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem). Wczorajszy dzień czwartkowy, jako dzień żałoby z powodu wypadków w Jaffie, miał tu przebieg ogromnie uroczysty. Wszystkie dzienniki żydowskie w dłuższych artykułach omówiły doniosłość obecnej chwili dla narodu żydowskiego. Rabinat zarządził specyalne modły we wszystkich synagogach. Tłumy publiczności wypełniły bożnice, w skupieniu wysłuchując przemówień. Szczególnie uroczysty i podniosły nastrój panował w głównym templu, który ludność żydowska wypełniła po brzegi. W obecności wszystkich członków Centralnego Komitetu Organizacyi Syonistycznej odprawił modły rabin dr. Poznański, który też wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Wieczorem odbyły się masowe mityngi żałobne. W szkołach żydowskich młodzież odbyła specyalne godzinne pogadanki na temat sprawy palestyńskiej. Wszędzie składano hojne ofiary na Fundusz Podwalin.

Misya amerykańska dla zbadania położenia Żydów w Polsce.

Warszawa. „Kuryer Warszawski" lansuje następującą, jak zwykle, w niezbyt dla Żydów przychylnym duchu zredagowaną wiadomość, którą podajemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego:

„Ze źródła najzupełniej wiarogodnego dowiadujemy się, iż w Stanach Zjednoczonych A. P. czyni się obecnie przygotowania w celu wysłania do Polski nowej misyi żydowskiej dla zbadania położenia Żydów w Polsce.

Ma to być misya, zakrojona na szerocką skalę. Skład jej będzie tak liczny, aby módz w krótkim czasie przeprowadzić wizytacyę i badania we wszystkich ośrodkach Polski w większem skupieniu ludności żydowskiej.

Na miejscu, w Stanach Zjednoczonych, przygotowania do wyjazdu misyi czynione są zupełnie jawne. Jedynie cele tej nowej wyprawy nie są wyraźnie określane. Nazywa się to w Ameryce, iż Żydzi tamtejsi udaję się do Polski, aby zbadać istotne położenie Żydów i poczynić kroki pojednawcze w celu umożliwienia Żydom życia w Polsce."

Wiadomość powyższą należy ze względu na źródło przyjąć ze wszelkiemi zastrzeżeniami.

Nagonka żydożercza w gimnazyach krakowskich.

Występ prof. Skoczylasa wśród młodzieży gimnazyalnej.

Kraków, 3 czerwca.

„Pedagog" — czarnoseciniec, prof. gimnazyum Sobieskiego i św. Anny w Krakowie, p. Skoczylas, nie zadowolił się swoimi sukcesami w chadeckim związku akademickim „Polonia", lecz zbrodniczą działalność swoją przerzucił na teren gimnazyalny. Ale nie mogąc na wspomnianym terenie działać jawnie pod okiem opinii publicznej, skierował ruch żydożerczy w podziemia. Oto — jak nas informują — odbyło się we środę dnia 1 b. m. o godzinie 6 i pół wieczorem w lokalu „Filarecyi" przy ul. Kraszewskiego l. 23, odnajętym specyalnie na ten wieczór przez prof, Skoczylasa i prof. Zaćwilichowskiego (gimnazyum Sobieskiego) za 500 Mk, zebranie polskiej młodzieży gimnazyalnej, która stawiła się na miejscu w liczbie około 100. Wśród zebranej młodzieży zauważyć można było młodych uczniów gimnazyalnych, nawet z kl. 3. Nie brakło i profesorów oraz księży.

Zebranie zagaił sam inicyator jego, prof. Skoczylas, który rozpoczął swe przemówienie następującemi słowy: „Zaprosiliście mnie tutaj, abym mówił o stosunku Żydów do szkoły polskiej. Dziwię się bardzo. Jakto, pytacie, czyście w państwie żydowskiem czy polskiem? Dziś dopiero dowiadujecie się o niebezpieczeństwie żydowskiem? Teraz dopiero się budzicie? Za późno! Czemużeście się nie pytali o to Waszych profesorów historyi, geografii, Waszych rodziców? Czyż nie wiecie, jaką Żydzi odegrali rolę w XIX w.? Jak haniebnie zaznaczyli się w historyi naszej? Zaznajomcie się z dziełami znawców, jak Niemojewski, Jeske-Choiński i in.". W dalszym ciągu swych wywodów „oświecał" średniowieczny pedagog zebraną młodzież podobnymi argumentami, jak: „Wszyscy Żydzi tańczą dokoła złotego cielca", „Cechą psychy żydowskiej jest zamiłowanie do pieniądza", „Żydzi odznaczają się brakiem etyki i idealizmu", „Żydzi obrabowali Egipt ze złota i ulali zeń złotego cielca". M. in. pouczał wybitny ten Żydoznawca zebraną młodzież, że edykt nantejski został wydany przeciw Żydom, za co ci wywołali rewolucyę we Francyi. Kiedy wyzute z wszelkich skrupułów indywidyum to uwierzyło, że Żydów dostatecznie już oszkalowało, rzuciło szereg patetycznych haseł, jak: „Tolstoj powiedział: „Jeżeli jest zło, niech przejdzie". Polak powie: „Jeżeli jest zło, należy je zniszczyć". „My cierpimy nędzę, patrzcie, jak wygląda inteligencya polska, a jak wyglądają wypasione brzuchy Żydów. Wszystko utonęło w brzuchach Żydów". „Zwalczajcie Żydów w szkole! Nie solidaryzujcie się z Żydami na ławie szkolnej, Żydzi bowiem mają wrogie cele!"

Przytoczyliśmy celowo miejscami swoiście kwieciste zwroty w referacie p. Skoczylasa, by tem silniej uwydatnić, jak zbrodniczą i pozbawioną najprymitywniejszego poczucia odpowiedzialności jest działalność prof. Skoczylasa. Informator nasz podaje, że wywody prof. Skoczylasa zebrana młodzież hucznie oklaskiwała a oponentów w dyskusyi starała się wykrzyknikami i przeszkadzaniem steroryzować.

Wołamy na alarm! Apelujemy do sumienia wszystkich uczciwych w Polsce pedagogów, by sami przeciwstawili się tej destruktywnej i wypaczającej charakter młodzieży polskiej działalności prof. Skoczylasa i Zaćwilichowskiego. Jakąż bowiem może być przyszłość młodego pokolenia polskiego, którego dusze zatruwać będzie jadem bezbrzeżnej nienawiści zaprawiona praca „wychowawcza" Skoczylasów? Rodzice polscy, jakimi będą synowie i córki polskie, przyuczone od lat najmłodszych nienawidzić i siać nienawiść? Nie wierzymy, że społeczeństwo polskie tak zobojętniało na akcyę rozkładczych fermentów w stylu p. Skoczylasa, by nie spostrzedz tej zachłannej przepaści demoralizacyi i zdziczenia, w jaką wciągają młodą jego generacyę Skoczylasowie i Zaćwilichowscy. Ostrzegamy, póki czas jeszcze!

Przegląd polityczny.

Polska i Litwa wobec projektu Hymansa.

Stanowisko Litwy.

„East Express" donosi z Wilna, że według źródeł wiarygodnych na ostatniem posiedzeniu gabinetu kowieńskiego mimo silnego sprzeciwu niektórych ministrów, rząd większością głosów postanowił zgodzić się w zasadzie na projekt Hymansa z pewnemi nieznacznemi zastrzeżeniami, nie dotyczącemi głównych punktów projektu.

W tym sensie rząd litewski przesłał instrukcye swej delegacyi brukselskiej oraz zawiadomił Hymansa. Jakkolwiek rząd litewski nie wydał w tej sprawie komunikatu urzędowego, głosy prasy kowieńskiej potwierdzają te wiadomości.

Rząd litewski postanowił wstrzymać się z komunikatem do czasu wyjaśnienia sytuacyi w Brukseli, lub zasięgnięcia wiadomości o stanowisku rządu polskiego co do propozycyi Hymansa.

*

W kołach dyplomatycznych Brukseli i Paryża propozycye Hymansa komentowane są jako pewne niedogodności dla stanowiska prawno-państwowego Litwy kowieńskiej, która w myśl projektów zostaje ze stanowiska państwa suwerennego sprowadzona na stanowisko jednego z dwu kantonów przyszłej formacyi państwowej i zrównaną w konsekwencyi w stosunkach międzynarodowych z Litwą Żeligowskiego. W kołach polityków litewskich wywołuje to poważne obawy, iż dzięki pomyślności Ligi Narodów może się odwlec urzeczywistnienie związku bałtyckiego ze względu na obawy Łotwy i Estonii połączenia się z państwem o charakterze prawno-państwowym niedostatecznie określonym.

Stanowisko Polski.

W deklaracyi, złożonej przez delegacyę polską na posiedzeniu wspólnem w Brukseli, znajduje się wstęp następujący:

„Myśli, zawarte w projekcie, przedłożonym przez p. Hymansa, a zgodne z zasadami równości Wilna i Kowna, mogłyby być uważane za podstawę do dyskusyi, jeżeli ludność Wileńszczyzny wyrazi na to swą zgodę. Dalsze narady mogłyby być prowadzone tylko za współudziałem delegacyi litewskiej".

*

Onegdaj przybył do Warszawy p. Sobański, poseł polski w Brukseli, i zdał relacyę z przebiegu konferencyi polsko-litewskiej.

Rzekome przesilenie w min. skarbu.

Wobec obiegających pogłosek o zamierzonem ustąpieniu min. skarbu, p. Steczkowskiego, zwrócił się współpracownik „Narodu" z zapytaniem do sfer miarodajnych, gdzie mu zakomunikowano, że o podobnym zamiarze minister skarbu nikomu nie komunikował; natomiast istotnie na skutek polecenia lekarzy zmuszony będzie wyjechać przynajmniej na kilkudniowy urlop, co nastąpi dziś lub jutro.

Co zaś do kontrowersyi w sprawie budżetu na rok przyszły, to kwestya przedstawia się w sposób następujący:

Na cele odbudowy kraju i przeprowadzenia reformy rolnej, minister skarbu wstawił do budżetu sumę 4 miliardów mk. Nad budżetem tym odbyła się już ogólna dyskusya Rady Ministrów. Zanim przystąpiono do dyskusyi szczegółowej, min. robót publicznych i urząd ziemski zażądały kredytów dodatkowych, sięgających blisko 12 miliardów mk.

Żądaniom tym minister skarbu kategorycznie odmówił. Odmowa ministra skarbu znalazła poparcie niemal u wszystkich stronnictw sejmowych, z wyjątkiem jednego ze stronnictw ludowych. Sprawa kredytów dodatkowych ma być rozważana na Radzie Ministrów przy dyskusyi szczegółowej nad budżetem.

„Kuryer Poranny" informuje zaś, że jakkolwiek minister skarbu zamiaru swej podróży kuracyjnej nie cofnął, to jednak pod naciskiem swych przyjaciół politycznych wyraził zgodę na pozostanie w gabinecie, o ile przedstawiony przezeń Radzie Ministrów budżet państwa uchwalony zostanie bez zmian. Podczas nieobecności p. Steczkowskiego obowiązki jego sprawować będą wiceministrowie pp. Rybarski i Weinfeld.

„Przegląd Wieczorny" wkońcu twierdzi, że w kołach poselskich krążą pogłoski, iż na wypadek gdyby zdrowie nie pozwoliło drowi J. K. Steczkowskiemu piastować nadal teki ministra skarbu, tę ostatnią ma objąć dr. Michalski, dyrektor Banku Krajowego i profesor uniwersytetu we Lwowie.

Zestawienie tych trzech informacyi wskazuje, że rzekome przesilenie zaczyna przybierać — przynajmniej w prasie — formy nieco groteskowe.

Kongres ukraińsko-rosyjski w Reichenhallu.

W Reichenhalu w Bawaryi obraduje obecnie kongres „Ukraińsko-rosyjski", w którym bierze również udział b. arcyks. austryacki Wilhelm, który popiera, jak wiadomo, od czasu wojny ruch państwowo-ukraiński. Biuro prasowe kongresu ogłosiło komunikat, w którym zaznacza, że obrady nie mają żadnego charakteru politycznego, na to nie pozwoliłby bowiem rząd bawarski. Kongres ma — według oficyalnego komunikatu — za zadanie jedynie „nawiązanie stosunków między przemysłem rosyjskim i niemieckim".

Pod płaszczykiem interesów gospodarczych otworzyli swe namioty, tym razem w Niemczech, monarchiści rosyjscy, których naprawdę podziwiać należy w ich niestrudzonem dążeniu do [illegible] prób odrodzenia carskiej Rosyi.

Ustawa o amnestyi.

W dzienniku ustaw Państwa Polskiego z 29. maja 1921 r., ogłoszoną została ustawa z 24. maja 1921 w przedmiocie amnestyi z powodu uchwalenia konstytucyi polskiej z 17. marca 1921 r.

Jak wiadomo, została konstytucya polska uchwaloną na posiedzeniu Sejmu odbytem d. 17 marca 1921. Ponieważ konstytucya zawiera ogólne i kardynalne zasady ustroju i organizacyi Państwa, a więc jest jego fundamentem, przeto Sejm dla upamiętnienia tego dzieła wydał powyższą ustawę amnestyjną dla przestępców odnośnie do przestępstw popełnionych przed dniem uchwalenia konstytucyi polskiej, to jest przed 17 marca 1921 r.

Amnestya dotyczy trzech kategoryi przestępstw popełnionych przed 17 marca 1921, a więc przestępstw należących do właściwości sądów karnych zwyczajnych, dalej przestępstw należących do właściwości sądów karnych wojskowych i wreszcie przestępstw należących do właściwości władz administracyjnych. Ustawa amnestyjna obejmuje zasadę, że wszystkie powyższe przestępstwa podlegają całkowitej lub częściowej amnestyi, o ile nie zachodzą wypadki przewidziane w ustawie, a wykluczające zastosowanie amnestyi. Wypadki te są szczegółowo w ustawie wymienione, a rozchodzi się w nich o szczególnie ciężkie zbrodnie pospolite, dalej o przestępstwa popełnione z chęci zysku oraz o przestępstwa godzące w podwaliny życia moralnego i społecznego. Do tych przestępstw, do których amnestya nie ma zastosowania, należą: a) szpiegostwo i inne zbrodnie popełnione wobec państw obcych na szkodę państwa polskiego, b) zbrodnie umyślnego pozbawienia życia człowieka lub umyślnego trwałego uszkodzenia ciała, jeżeli przestępstwa te popełniono z pobudek osobistego zysku, c) zbrodnie rabunku oraz fałszowanie pieniędzy i papierów kredytowych, d) przestępstwa stręczenia do nierządu albo ciągnienia zysku z nierządu drugiej osoby, e) przestępstwa przemycania za granicę państwa waluty i papierów wartościowych tudzież innych przedmiotów, których wywóz jest zakazany, f) przestępstwa lichwy, g) przestępstwa wszelkie natury karno-skarbowej, h) dezercya lub inne uchylanie się od służby wojskowej, jeżeli sprawca w tym celu opuścił granice Państwa lub przebywał w tym celu za granicą.

Poza tymi wypadkami, do których amnestya ani całkowicie ani częściowo niema zastosowania, przedstawiają się granice przewidzianej w ustawie amnestyi jak następuje.

Ustawa amnestyjna przebacza i puszcza w niepamięć wszelkie wykroczenia administracyjne i porządkowe bez względu na rodzaj i wymiar kary oraz wszelkie przestępstwa karne, za które ustawa przewiduje grzywnę lub jako karę najsurowszą karę pozbawienia wolności nie przenoszącą trzech miesięcy. W tych sprawach postępowanie karne nie będzie wcale wdrożonem, a już wdrożone zostanie natychmiast umorzone. Może jednak Sąd za zgodą prokuratora także we wypadkach, w których przewidziana jest w ustawie kara powyżej trzech miesięcy postępowanie karne umorzyć albo go nie wdrażać, jeżeli na podstawie okoliczności łagodzących zachodzących w danym wypadku należałoby wymierzyć karę pozbawienia wolności w rozmiarze nie przenoszącym trzech miesięcy.

Co się tyczy amnestyi kar już prawomocnie orzeczonych, a nie wykonanych w całości lub w części, to polega amnestya na całkowitem darowaniu kar administracyjnych i porządkowych bez względu na rodzaj i wymiar oraz grzywien sądowych i sądowych kar pozbawienia wolności do trzech miesięcy. Jeżeli zaś w danym wypadku orzeczona kara wynosi od trzech miesięcy do jednego roku, to wedle ustawy amnestyjnej daruje się połowę kary, a jeżeli orzeczona kara wynosi od jednego roku wzwyż, to daruje się jedną trzecią część orzeczonej kary, zaś karę dożywotniego więzienia zmienia ustawa amnestyjna do lat 10, a karę śmierci zamienia na karę 15 letniego ciężkiego więzienia.

Jeżeli zaś przestępstwa, do których się amnestya odnosi, popełniono wyłącznie lub w przeważnej mierze z pobudek politycznych, społecznych i ekonomicznych, to rozmiary amnestyi z uwagi na tło tych przestępstw są znacznie „szersze". I tak daruje ustawa amnestyjna w tym wypadku w zupełności orzeczone kary pozbawienia wolności do jednego roku, a w razie orzeczenia kary od jednego roku do lat 10 daruje połowę orzeczonej kary, zaś wszystkie inne wyższe kary pozbawienia wolności ogranicza do lat 5-ciu z tem, że karę śmierci zamienia na 10 lat ciężkiego więzienia.

Co do przestępstw ściśle wojskowych, np. przekroczenia subordynacyi wojskowej, dezercya, tchórzostwo, przekroczenie przepisów wojskowych, przestępstwa przeciw sile zbrojnej państwa itd., to ustawa amnestyjna przebacza wszystkie przestępstwa wojskowe, względnie daruje kary orzeczone za te przestępstwa bez względu na rodzaj i wymiar kary, chyba, że rozchodzi się o przestępstwa wojskowe popełnione z chęci zysku albo przestępstwa przeciw obowiązkom subordynacyi wojskowej polegające na czynnem targnięciu się na przełożonego albo wreszcie, gdy rozchodzi się o dezercyę, za którą kodeks wojskowy przewiduje karę śmierci, w których to wypadkach mają zastosowanie przepisy amnestyjne co do przestępstw popełnionych z pobudek politycznych, społecznych lub ekonomicznych.

Orzeczenie o amnestyi kar sądowych należy do władz sądowych, do których należy zarządzenie wykonania wyroku. O ile zachodzą wątpliwości co do zastosowania amnestyi, to w sprawach należących do właściwości Sądu okręgowego karnego kwestyę tę rozstrzygają te sądy okręgowe na wniosek prokuratora lub stron na posiedzeniu niejawnem po wysłuchaniu prokuratora a przeciw zapadłemu orzeczeniu można wnieść w ciągu miesiąca zażalenie do Sądu przełożonego, który rozstrzyga ostatecznie. W sprawach zaś należących do Sądu powiatowego karnego zażalenie to wnosi się do sądu okręgowego, który rozstrzyga ostatecznie.

Dr. Albert Süsser.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z ruchu hebrajskiego.

Biuro pośrednictwa dla nauczycieli przy K. C. Organizacyi Syońskiej dla zach. Małopolski i Śląska donosi, że do następujących miejscowości poszukiwani są nauczyciele hebrajscy: Gorlice, Rzeszów, Ropczyce, Nowy Targ i Krosno. Podania należy przysyłać na adres Sekretaryatu (Kraków, Stradom 15.).

Potrzeba zjednoczenia szkół i ogródków hebrajskich rozsypanych na obszarze całego Państwa Polskiego nasuwa konieczność stworzenia ogólnej hebrajskiej organizacyi szkół ludowych i ogródków dziecięcych w Polsce. Kwestya programu, nauczycieli, pomocy prawnej, moralnej i materyalnej oto najważniejsze zadania w tej chwili, które sprawiają, że organizacya taka staje się już teraz niezbędną. W tym celu zamierza Wydział Edukacyjny przy K. C. Organizacyi Syońskiej w Warszawie zwołać w ciągu miesiąca czerwca br. Zjazd delegatów wszystkich hebrajskich szkół ludowych i ogródków dziecięcych w Polsce, który będzie miał zastanowić się nad temi sprawami, jakoteż nad sposobem powołania do życia Organizacyi hebrajskich instytucyi wychowawczych. Zarządy szkół i frebłówek winne rozpatrzyć sprawę tę i zwrócić się z konkretnymi wnioskami i życzeniami na adres: Wydział Edukacyjny przy K. C. Organizacyi Syońskiej, Warszawa, Graniczna 9.

ZJAZD HEBRAJSKI.

Zawiadamiamy niniejszem wszystkie organizacye, związki, kluby i jednostki interesujące się rozpowszechnieniem żywego języka hebrajskiego, że zamierzamy urządzić w dniach 29. i 30. czerwca br., w wielkiej sali kahału w Krakowie Zjazd hebrajski zach. Małopolski i Śląska. Uprasza się wszystkie grupy i jednostki mające zamiar wziąć udział w Zjeździe, by zechciały do 10 bm. donieść o tem Komitetowi przygotowawczemu na adres: Komitet Centralny Organizacyi Syońskiej „dla Zjazdu Hebrajskiego" w Krakowie, Stradom 15.

Program Zjazdu będzie wkrótce ogłoszony.

KRONIKA.

Kraków, 3 czerwca.

W SPRAWIE SZKÓŁ RZEMIEŚLNICZYCH.

Uprasza się wszystkie Komitety Lokalne i grupy miejscowe w obrębie których istnieją żydowskie szkoły rzemieślnicze lub kursy rzemiosła o natychmiastową odpowiedź na następujące pytania:

1) Jakiego rzemiosła się naucza? (wymienić rodzaje).
2) Do kogo należy ta szkoła? (wzgl. kurs.).
3) Ilość uczniów? (uczenic).
4) Odkąd istnieje?

Odpowiedź należy przesyłać na adres Sekretaryatu, (Kraków, Stradom 15.).

POLSKA MŁODZIEŻ AKADEMICKA W SPRAWIE ZAJŚĆ NA UNIWERSYTECIE.

Wczoraj na konferencyi międzystowarzyszeniowej U. U. J. w obecności przedstawicieli podpisanych niżej stowarzyszeń uchwalono następującą odezwę do młodzieży akademickiej:

Wychodząc z założenia, że Uniwersytet jest przybytkiem wiedzy i nauki, stoimy na stanowisku, by osobistości występujące na arenie polity-

tycznej nie urządzały odczytów w naszej uczelni. Wystąpienie takie, chociażby nie miały ściśle charakteru politycznego, zostaną jednakże zrozumiane jako próby agitacyjne, a wobec tego, że młodzież uniwersytecką możnaby podzielić na szereg grup o różnych poglądach politycznych, odczyty odbywane na naszym Uniwersytecie dałyby sposobność do wzajemnego zwalczania się, co wywołałoby znów zamęt i utratę spokoju, jaki winien cechować naszą Wszechnicę. Na tem tle miały przed paru dniami miejsce te przykre zajścia na naszym Uniwersytecie, jakich byliśmy świadkami. Stowarzyszenia ideowe i naukowe, które wystosowały protest do Ks. Prorektora Sieniatyckiego ograniczają się w odpowiedzialności do wspomnianego protestu. Akcya podjęta w westibulu nie była inspirowana przez żadne ze stowarzyszeń akademickich, toteż stowarzyszenia te odpowiedzialności za nią przyjąć na siebie nie mogą. Była ona samorzutna i należy ją uważać za rezultat ogólnego podniecenia, wzburzenia i napięcia nerwów do znacznej wysokości. Epilog był smutny — skończył się bowiem zranieniem abs. med. Adama Wohlberga. **Ogół młodzieży akademickiej wyraża dla sprawcy tego karygodnego czynu słowa potępienia. Człowiek ten dopuścił się czynu, który budzi w nas oburzenie, naraził na szwank godność akademika, splamił swym czynem naszą Wszechnicę, która podobnych zajść nie pamięta.**

Podpisane stowarzyszenia ideowe wzywają wszystkich kolegów, by nie dopuścili na żadnem zebraniu akademickiem do tak burzliwych scen, jakie dopiero co obserwowaliśmy. Zachowajmy spokój i działajmy wszędzie z rozwagą, by nie powtarzały się więcej burzliwe zajścia, uwłaczające godności akademika i rzucające na nas smutne światło!

Czytelnia Akademicka im. A. Mickiewicza
Kuźnica
Polonia
Zjednoczenie Młodzieży Narodowej.

*

Te same stowarzyszenia akademickie zwróciły się do Ks. prorektora Sieniatyckiego z następującem podziękowaniem: Młodzież podpisanych ideowych ugrupowań akademickich wyraża Ks. Prorektorowi Sieniatyckiemu gorące i serdeczne podziękowanie, że, uwzględniając motywy wystąpienia w obronie spokoju naszego Uniwersytetu, przychylił się do odwołania odczytu Ks. Lutosławskiego.

— **We własnem zwierciadle...** Związek akademików „Odrodzenie“ ogłosił w prasie krakowskiej szumną deklaracyę rzekomo przeciw występowi prof. Lutosławskiego na Uniw. Jag., w istocie jednak rzeczy w jego obronie. W deklaracyi tej czytamy m. i.: „Zbrodnię popełnioną w murach Wszechnicy potępiamy bez względu na osobę sprawcy. Winę jej ponoszą jednak ci agitatorzy, którzy ową demagogiczną i oszczerczą kampanią doprowadzili do niesłychanego podniecenia umysłów młodzieży“.

Zwracamy uwagę szlachetnemu związkowi, że to patetyczne oburzenie we własną jego godzi fizyognomię, gdyż nie tak dużo upłynęło czasu, gdy Howorko przysłuchiwał się wykładowi o symbolicznej żmiji „cennego“ prof. Skoczylasa w lokalu „Odrodzenia“.

— **Do charakterystyki Howorki.** W „Naprzodzie“ czytamy:

„Howorka należy do fanatycznych wyznawców Lutosławskiego i wogóle endeckich poglądów i metod walki z przeciwnikami, zasadzającej się na nieprzebieraniu w środkach. Jest żywym, pełnym temperamentu mowcą, o czem mieliśmy się sposobność przekonać podczas dyskusyi na ostatnim odczycie posła Grabskiego w Krakowie, wygłoszonym przed kilku tygodniami w sali Towarzystwa rolniczego. Dyskusya była burzliwa, zabierali w niej także głos i nasi towarzysze, zaś ze strony endeków przemawiał między innymi i Howorka. Otóż młodzieniec ten mniej więcej oświadczył, że w walce z socyalistami i Żydami w Polsce walczyć należy metodą faszystów włoskich (to znaczy rewolwerem i pałką). Powiedzenie to rzuca charakterystyczne światło na poglądy taktyczne Howorki, który w kilka tygodni po tem oświadczeniu zachwalane publicznie na wiecu p. Grabskiego terorystyczne metody włoskich faszystów w życie osobiście wprowadził“.

— **Podrożenie węgla.** Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek nowego znacznego podwyższenia cen węgla z dniem 1 czerwca br. przez Państw. Urząd węglowy w Warszawie a to z kwoty 19,000 do 25,500 Mk za wagon 10 ton loco kopalnie oraz podwyższenie należytości kolejowych uległy bardzo znacznemu podwyższeniu ceny węgla.

W myśl uchwały Komisyi węglowej ustanawione zostały następujące ceny węgla w Krakowie: 1. przy sprzedaży wagonowej za 10 ton 32.436 marek; 2) w składach hurtownych handlarzy przy dworcu kolejowym za 1 ctm. 338 mk; 3) w składach drobnych handlarzy w Krakowie i w Podgórzu za 1 ctm 378 mk.; 4) w składach Kwiatkowskiego ul. Zwierzyniecka i Szpera ul. św. Sebastyana oraz hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście za 1 ctm 370 mk; 5) za odwóz ze składu hurtownika w Krakowie i w Podgórzu od 1 ctm. 25 mk; 6) za zniesienie węgla do piwnicy od 1 ctm. 12 mk.

— **O przestrzeganie przepisów o ruchu kołowym.** Do wielu nieprzestrzeganych w mieście naszem przepisów o ruchu kołowym należy zakaz wjeżdżania z dwu lub czterokołowymi wózkami na chodniki. W całym świecie cywilizowanym zakaz ten utrzymuje się w praktyce, podczas gdy u nas istnieje on, jak wiele innych, tylko na papierze. Skutkiem tego mamy wszędzie porujnowane trotuary, a nadto zamyślony lub roztrzepany przechodzeń ciągle jest narażony na szturchańca, a czasem jeszcze na „dobre słowo“ zniecierpliwionego właściciela wózka. Niechby może policya wkroczyła w tę sprawę i ochroniła obie strony od częstych konfliktów i nieporozumień.

— **Egzamina wstępne w Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem.** Dyrekcya państw. seminaryum naucz. żeńskiego w Krakowie ogłasza: Zgłoszenia pisemne o przyjęcie, względnie o przypuszczenie do egzaminu wstępnego na kurs pierwszy państwowego Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie składać należy w Dyrekcyi w terminie od 15 czerwca do 23 czerwca włącznie. Do podania dołączyć należy: 1) metrykę chrztu, stwierdzającą, że kandydatka kończy w bieżącym roku kalendarzowym lat 14, 2) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, 3) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego do zawodu nauczycielskiego. Podania ostemplować należy stemplem 10 mk, każdy załącznik 2 mk. Egzamin wstępny rozpocznie się 25 czerwca o godzinie 8-mej rano w gmachu Seminaryum Żeńskiego przy ul. Podwale L. 6.

— **Kurs rysunków dla szewców.** Miejskie Muzeum przemysłowe im. Dra A. Baranieckiego w Krakowie urządza w czasie od 15 czerwca do końca sierpnia br. kurs rysunków zawodowych dla szewców, obejmujący jednocześnie wykrawanie form. Nauka odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt w godzinach wieczornych od 7-mej do 9-tej. Na kurs przyjętych zostanie 15 uczestników za opłatą 800 mkp., względnie 500 mkp.

Zgłoszenia przyjmuje i informacyi udziela Dyrekcya Miejskiego Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9. I p. w godzinach od 9-tej do 1-szej w południe do 11 bm. włącznie.

— **Statystyka „Głosu Narodu“.** W związku z uwagami naszemi pod powyższym tytułem z okazyi statystyki kryminalnej detektywa z „Głosu Narodu“ donosi nam jeden z czytelników, że p. Emil Kefir, znajdujący się na indeksie owych pięciu zbrodniarzy — Żydów jest najczystszej wody współwyznawcą redakcyi „Głosu Narodu“, był nadto oficerem austryackim i został zdegradowany za oszustwo. Obecnie jest właścicielem agencyi handlowej i — podobno — czynnym członkiem stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego.

— **Wyjaśnienie.** Od zastępcy prawnego p. Franciszki Teufel otrzymujemy następujące pismo:

Odnośnie do notatki zamieszczonej w numerze z dnia 1 czerwca 1921 Sz. Pisma w sprawie wykrycia tajnych magazynów paskarskich w Krakowie proszę uprzjmie imieniem klientki p. Franciszki Teufel, właścicielki biura spedycyjnego „Pośpiech“, o łaskawe umieszczenie następującego sprostowania:

Towary znalezione w magazynie firmy „Pośpiech“ nie są własnością tej firmy, lecz należą one do rozmaitych kupców, którzy polecili je firmie „Pośpiech“ jako trudniącej się spedycyą i mającej skład komisowy przewieźć z dworca kolejowego i je w swoich magazynach aż do otrzymania odnośnego zlecenia przechowywać. Naczynia gliniane stanowią własność p. J. Lewińskiego z Krakowa, cykorya należy do p. Buchweitza z Podgórza. Jest ona zepsuta i do użytku niezdatna, wskutek czego właściciel nie mógł cykoryi tej sprzedać. Sól glauberska jest własnością firmy N. Senft z Krakowa; naftalina (2 beczki) i soda kaustyczna (1 beczka) należy do p. Kornitzera z Zawiercia.

Równocześnie zaznaczam, że magazyn firmy „Pośpiech“ nie został opieczętowany.

— **Występy I. Solskiej-Grosserowej.** Dzisiaj powtórzoną będzie „Hedda Gabler“ Ibsena. Jutro w sobotę jeszcze raz „Rosmersholm“ z nową dla Krakowa kreacyą p. Solskiej jako Rebeki West. Następną nową rolą, w której ukaże się znakomity gość, będzie postać tytułowa w przemiłej lekkiej komedyi angielskiej W. Senerset-Maughama p. t. Lady Frederic, która wejdzie na afisz z końcem przyszłego tyg.

Począwszy od soboty 4 bm. przedstawienia wieczorne rozpoczynają się o godz. 7½ wieczór.

Premiera w „Nowościach“. „Yuszi tańczy“, (muzyka Bernatzkiego) posiada libretto japońsko-amerykańskie (vide Madame Butterfly) z imitacyą puciniowskiej muzyki. Wykonanie ujmowało zbytkowną wprost wystawą i porządnem przygotowaniem pod p. Walewskim. Razi tylko, że niektórzy soliści zbyt dużo wprowadzają powagi i tragicznych gestów nie licujących z naturą i celem operetki wogóle. Z uznaniem należy podnieść rzeczywistą pracę, czego dowodem częste premiery. **Dr. A.**

— **Z teatru „Bagatela“** komunikują nam: Dzisiaj powraca na repertuar „Panna Maliczewska“ Zapolskiej — jutro po raz ostatni „Złota Ciocia“ Gavoulta z p. Zofiaą Czaplińską, która w roli p. Raymond pożegna się z publicznością krakowską. Premiera głośnej „Nerwowej awantury“ Dabryeli Zapolskiej odbędzie się w poniedziałek 6 bm.

— **Wielki turniej Baletowy w „Bagateli“,** zapowiedziany jest na sobotę o godz. 11 w nocy.

Nr. 5. „Der lystiger Jid“ zawiera mnóstwo dowcipnych artykułów na tematy aktualne. W obu działach żyd. i polskim pokutuje dotąd widmo „Dybuka“, nastręczające temat do rozlicznych kawałów rymem i prozą. Fotbal, Lloyd-George'iada, czarna giełda itd., rozpątrywane są pod kątem pogodnej satyry w licznej seryi artykułów. Literacko-humor. dwutygodnik ten znajduje się w ciągłym rozwoju.

— **Odebranie skradzionych rzeczy.** Jak już donosiliśmy, przed czterema miesiącami włamano się do pracowni cholewkarza Cukiermana przy ul. Bożego Ciała l. 18 i skradziono nową wyprawę damską, kilkadziesiąt par cholewek i pewną ilość skór łącznej wartości około 300 tysięcy mkp. Obecnie w toku dochodzeń w innej sprawie znaleziono podczas rewizyi u znanej paserki Reginy Rausch, przebywającej obecnie w areszcie śledczym tutejszego sądu okręgowego całą wyprawę skradzioną u pana Cukiermana. Dalsze dochodzenia w toku.

— **Szajka włamywaczy pod kluczem.** Przed niedawnym czasem do magazynu kupca galanteryjnego p. Henryka Lipschütza (Krakowska 28) włamali się nieznani sprawcy. Wybili oni otwór w murze i dostawszy się do wnętrza, skradli znaczną ilość towarów wartości około 800 tysięcy marek. Onegdaj wykryto sprawców tego włamania w osobach: Jakóba Buchbindera (l. 16), Judę Streitsmana (l. 26), Ignacego Wasserlaufa (l. 29) i Saula Kukurudzę (l. 42). — W toku dochodzeń stwierdzono, że szajka ta włamała się również do mieszkania p. Samuela Feigenbauma (Brzozowa 18), gdzie skradli znaczną ilość garderoby i bielizny wartości około 300 tysięcy mkp. Większą część skradzionych rzeczy włamywacze sprzedali Leonowi Gajerowi, znanemu paserowi, oraz Brandli Liebermanowej. Paserów również aresztowano.

— **Żydowskie Tow. Gimnastyczne** wzywa wszystkich ćwiczących, by w niedzielę, dnia 5-go bm. o godz. 8½ rano stawili się na boisku „Makkabi“ w kostyumach gimnastycznych, celem odbycia próby generalnej Rewii przy pełnym akompaniamencie orkiestry. Nie ćwiczącym, wstęp na próbę generalną bezwarunkowo wzbroniony.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.
Piątek: „Hedda Gabler“.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO
Piątek: „Idealna żonka“.
Sobota: „Bal w operze“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“
Piątek: „Złota ciocia“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Piątek: „Yuszi tańczy“.

Z kraju.

Jasło. Onegdaj odbył się tu zjazd Komitetów Pomocy Żydów Polskich tutejszego okręgu w sprawie likwidacyi. Po wyczerpującym referacie generalnego sekretarza Centralnego Komitetu p. Dra Nichtbergera, rozwinęła się rzeczowa dyskusya, w której wszyscy mowcy wykazali, że szkodliwe skutki wojny jeszcze nie ustały, ludność potrzebuje pomocy, szczególniej w nieodzownym procesie przewarstwowienia. „Pard“, Kasy pożyczkowe i instytucye opieki nad młodzieżą muszą mieć nad sobą fachowe i rzeczowe kierownictwo, którem może być tylko Komitet Pomocy Żydów Polskich, który skupia w sobie przedstawicieli wszystkich aktywnych partyi i zrzeszeń zawodowych. Uchwalono jednomyślnie, nadal utrzymywać Komitety Pomocy Żydów Polskich, wystarać się o finansowe poparcie tutejszych Żydów i nadać Komitetom formę prawną. W tym samym dniu odbyło się także pierwsze walne zgromadzenie „Pardu“, który ma przed sobą w naszem mieście konkretne zadania i cele. K. P. Ż. P. utrzymuje tu bowiem kurs sztuki stosowanej, oraz kurs pończosznictwa i trykotarstwa, które to gałęzie przemysłu domowego wykazały żywotność. Zadaniem „Pardu“ będzie wytwórczość tego przemysłu organizować i finansować. Do „Pardu“ zgłosiło na miejscu swoje przystąpienie 60 członków ze 100 udziałami po 1.000 Mkp. Wybrano Zarząd i Radę nadzorczą. Tej młodej, a tak potrzebnej na tutejszym terenie instytucyi życzymy powodzenia w pracy dla dobra żydostwa.

Mielec. W niedzielę dnia 29 maja odbyło się publiczne Zgromadzenie w bóżnicy, które zagaił przewodniczący lok. Komitetu K. H. p. Aleksander Stempler. Podniosłe przemówienie, pełne poetyckich obrazów i głęboko wzruszających momentów, wygłosił z ramienia Centr. Komitetu „Keren Hajesod“ w Krakowie p. Józef Müller z Tarnowa. Słowa mowcy wywarły na zebranych słuchaczach ze sfer ortodoksyjnych, którzy w liczbie około tysiąca osób szczelnie wypełnili salę, jaknajsilniejsze wrażenie. Z kolei zabrał głos reprezentant tut. ortodoksyi z pod znaku „Schlome Emune Israel“ p. Abr. Ch. Rubinstein, powołując się na świadectwo Rabina z Góry Kalwaryi, wskazał na świetne możliwości rozwoju Palestyny, jako kraju osiedlenia żyd. i wezwał ortodoksów w gorących słowach do ofiarnej akcyi na rzecz funduszu odbudowy Palestyny. Następny mowca p. Aron Teitelbaum szkicuje obojętność pewnych sfer Żydostwa, które głuche pozostają na głos konieczności dziejowej, jaką jest odbudowa żyd. Palestyny. Nawołując do zgody i jedności w łonie narodu żydowskiego, przedłożył mowca odpowiednie rezolucye, które zostają jednogłośnie przyjęte.

Zakończenie strejku w Borysławiu. Konferencya pracodawców i robotników naftowych tocząca się we Lwowie od szeregu dni pod przewodnictwem delegata Ministerstwa handlu i przemysłu p. Widomskiego, w sprawie zakończenia sJrejku w Zagłębiu naftowem zakończyła się dziś wieczorem podpisaniem obopólnej ugody. Natychmiast po ukończeniu konferencyi wydane zostało telefoniczne polecenie, aby w sobotę rano w kopalniach borysławskich i innych oraz w odbenzyniarni w Drohobyczu rozpoczęto pracę. Strejk trwał przeszło dwa tygodnie.

Wyrok w sprawie banku kupiectwa polskiego zapadł wczoraj. Skazano: oskarżonych Feliksa Mazurkiewicza na trzy miesiące aresztu, Józefa Lathnera na dwa tygodnie aresztu i grzywnę 100 tysięcy marek, z zamianą na sześć miesięcy aresztu, Wacława Żmudzkiego na 10 tysięcy marek grzywny z zamianą na areszt jadnomiesięczny.

Stała Rada rzemieślnicza. Ministerstwo przemysłu i handlu wniosło do sejmu projekt w sprawie powołania do życia przez ministra przemysłu i handlu stałej rady rzemieślniczej jako organu zaradczego przy opiniowaniu w sprawach rzemieślniczych i drobnego przemysłu.

Dział gospodarczy.

DONIOSŁA REFORMA PODATKOWA.

Z dniem ogłoszenia tzn. z dniem 28 maja br. weszła w życie następująca ustawa: Rada ministrów zostaje upoważniona do regulowania wprowadzonych przez zaborców w drodze ustawodawczej podatków od spożycia, zużycia wzgl. produkcyi. Regulacya ta ma obejmować: 1) zrównanie stawek w całem państwie, 2) rozszerzanie ustaw dzielnicowych na inne dzielnice, 3) uchylenie takich ustaw, 4) podwyższanie stawek podatkowych do wysokości, odpowiadającej stosunkowi proc. podatku — z lat 1912—1914 do wczesnej ceny sprzedażnej odnośnego artykułu, oraz odpowiednie podwyższanie grzywien i kar pieniężnych, przewidzianych w odnośnych ustawach. Zarządzone zmiany mają być w przeciągu 5 miesięcy przedkładane sejmowi do zatwierdzenia.

Przelanie przez sejm tak rozległych upoważnień podatkowych na Radę ministrów znajduje swe uzasadnienie w obecnej sytuacyi państwa, jak i w naszem położeniu walutowem. Z jednej strony państwo reprezentuje kilka dzielnic, mających za sobą wieloletnią a zawsze różnorodną tradycyę podatkową. Niwelacya różnic, zaprowadzenie wszędzie jednolitych praw i obowiązków jest pierwszorzędnym nakazem naszej polityki gospodarczej. Zaznaczyć należy, że trzy pierwsze punkty upoważnień udzielonych Radzie ministrów przedewszystkiem ten cel mają na oku. W każdym razie w ustawach podatkowych, czerpiących swe źródło z uchwał sejmowych lub uchwał wcześniejszych, zatwierdzonych przez sejm, Rada ministrów żadnej zmiany zarządzać nie może.

Nie mniej jednak i nasze położenie walutowe wywarło prawdopodobnie jako motyw dla przyjęcia omawianej ustawy wpływ niemały. Pierwsze trzy punkty zmierzają nie tylko do unifikacyi podatkowej całego państwa, lecz także do upoważnienia rządu, aby te źródła dochodów, które się okazały wydatnemi w jednej dzielnicy wykorzystał i w innej. Punkt czwarty ma jedynie w sytuacyi walutowej swe uzasadnienie. Droga ustawy sejmowej jest długa i uciążliwa, rozporządzenie Rady ministrów jest bardziej sprężyste i szybciej może być wydane. Dlatego też, jeśli się przyjmie, że Rada ministrów będzie z przyznanej jej władzy wstrzemięźliwie korzystała i brała pod uwagę nietylko wzrost cen, lecz także niesłychane nasze sproletaryzowanie — powitać można to wyrzeczenie się sejmu wyłącznie jemu przyznanego uprawnienia z całą sympatyą.

Jedno się jednak godzi zauważyć. Władza Rady ministrów rozciąga się wyłącznie do regulowania podatków od spożycia, zużycia wzgl. produkcyi. Najbardziej niesprawiedliwe, w najjaskrawszej dysproporcyi pozostają obecnie podatki realne. Do nich przedewszystkiem należałoby zastosować odpowiednio zmodyfikowany punkt czwarty omawianej ustawy. Jedna marka z morgi gruntu to stanowczo zbyt mało. Te podatki winny być podniesione nietylko do parytetu złota, ale wielokrotnie ponad ten parytet, gdyż ceny produktów rolnych wielokrotnie ponad ten parytet wzrosły. Tak nakazywałaby sprawiedliwość. Jednak chłopski sejm tej dziedziny nie wypuści z swych rąk. Strzeże jej zazdrośnie; wszak chłop nie lubi płacić.

Powiększenie kapitałów akcyjnych. Spółce akc. Krakus zezwolono w myśl postanowienia ogłoszonego w Mon. Polskim z 31 maja br. na powiększenie kapitału zakładowego o 17½ milionów mk, drogą emisyi 62.500 akcyi po 280 mk.

Sp. akc. Zieleniewski, fabr. maszyn i wagonów, zezwolono na powiększenie kapitału zakładowego o 56 milionów mk drogą emisyi 400.000 akcyi po 140 mk nominalnej wartości.

Udział Czechosłowacyi w spadku po banku austro-węgierskim. „Narodni Listy“ dowiadują się, że likwidatorzy banku austro-węgierskiego zawarli umowę z Czechosłowackiem ministerstwem skarbu, wedle którego budynki filii banku austr.-węgierskiego, znajdujące się w Czechosłowacyi, będą sprzedane państwu czechosłowackiemu po cenie o 20 procent tańszej, niż ta, którą wówczas wykazywał bilans. Gdyby inne państwa sukcesyjne uzyskały większe zniżki, wówczas będzie to obowiązywało także i Czechosłowacyę. Ponadto otrzymuje Czechosłowacya ze skarbu złota banku austr.-węgierskiego jako zaliczkę 15.3 miliona koron w złocie.

Z giełdy.

Kraków, 2 czerwca.

Zainteresowanie, którem dotąd darzono wyłącznie waluty zaczyna się przecież przenosić na ruch efektów, gdzie po bardzo długiej przerwie notowano Impex, Polski Glob, Lemiesz i Pezety. Natomast waluty nie doznały w dniu dzisiejszym (może z powodu braku połączenia z Wiedniem) żadnej zmiany w kursach.

Giełda krakowska z dnia 2 czerwca 1921 r.

Akcye bankowe:	oferta	żądane	tranzakc.
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	675·—	725·—	675·—
Małopolski	700·—	785·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	2500·—	2800·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) I—III e.	800·—	850·—	845—860
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) IV e.	750·—	800·—	790—800
Handl. Spółka akc. „Impeks“	380·—	420·—	390·—
„Polski Glob“ Tow. transportowo-handl. ex	—·—	—·—	1300·—
C. Hartwig, Dom ekspred.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	475·—	525·—	
Zieleniewski	6100·—	6500·—	6250—6600
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em.	—·—	—·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozow II em	2000·—	2200·—	
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	4500·—	4800·—	5200·—
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2300·—	2500·—	2450—2550
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	—·—	—·—	
„Automotor“ fabryka samochodów	1900·—	2100·—	
„Górka“ fabryka cementu	6400·—	6600·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Sierszą	4900·—	5200·—	5000·—
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	6400·—	6700·—	
Polska nafta	1400·—	1700·—	1450—1625
Elektrownia w Sierszy	1800·—	1900·—	1825·—
„Oikos“ T. A.	3600·—	3800·—	
„Pezet“ Powszechne zakłady budowlane	900·—	1000·—	950·—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2500·—	2700·—	
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—	

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wypłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	975·—	1020·—	975·—	1020·—
Franki francuskie	83·—	86·—	85·—	88·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	170·—	180·—
Funty szterlingi	3800·—	4005·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	16·—	17·—	16·25	17·25
Korony austryackie	1·70	1·80	1·75	1·85
Korony czesko-słowackie	14·50	15·50	14·80	15·60
Lei rumuńskie	16·50	17·50	17·—	18·—
Liry włoskie	50·—	54·—	52·—	56·—

Z powodu przerwy telefonicznej z Wiedniem nie otrzymaliśmy dziś depesz telefonicznych od naszego korespondenta wiedeńskiego.

TELEGRAMY.

Atak grupy Trockiego na Lenina.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa dowiaduje się z Moskwy, że grupa Trockiego i Bucharina przygotowuje atak na Lenina na kongresie zawodowym. Żąda ona zniesienia koncesyi dla cudzoziemców i wyrzeczenia się polityki ugody z kapitałem zagranicznym. Z drugiej strony Lenin usiłuje uwolnić się od rządów komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki.

Powstanie w Moskwie.

Londyn. PAT. Biuro Reutera donosi: Wedle doniesień „Timesa“ z Helsingforsu, wybuchło w Moskwie powstanie.

Sprawa rozbrojenia w senacie amerykańskim.

Waszyngton. PAT. (Havas). Senat przyjął projekt ustawy, ustalającej wysokość wydatków morskich oraz poprawkę senatora Beraha domagającą się, aby prezydent Harding zwołał konferencyę amerykańsko-angielsko-japońską dla zajęcia się sprawą rozbrojenia.

Płacą...

Waszyngton. PAT. (Havas). Niemcy uiściły za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych pierwszą wypłatę, należną sojusznikom z tytułu odszkodowań w sumie 35,733.000 dolarów.

Paryż. PAT. (Havas). Komunikat komisyi odszkodowań podaje, że komisya przyjęła do wiadomości fakt dokonania przez Niemcy należnej w terminie wypłaty i równocześnie zawiadomiła rząd Rzeszy, że poczynając od chwili obecnej przedsiębierze środki w celu wykonania przyjętych zobowiązań traktatowych.

Dymisya gabinetu austryackiego.

Wiedeń. PAT. Gabinet Mayera podał się wczoraj (środę) do dymisyi. Prezydent republiki austryackiej przyjął dymisyę i powierzył gabinetowi tymczasowe prowadzenie agend.

Ceny gazu.

Komisya gazowo-elektryczna Rady stoł. m. Krakowa na posiedzeniu w dniu 22 maja b. r. podniosła cenę gazu począwszy od odczytów gazomierzy w miesiącu maju br. jak następuje:

za 1 m³ gazu zużytego do oświetlenia, gotowania, opalania . . . . . Mk. 13

za 1 m³ gazu do motorów „ 12

Dyrekcya Krak. Gazowni miejskiej.

996

Nakładem [illegible] Spółki Wydawniczej. Red. nacz. Dr. [illegible], Red. odp.: Maksymilian [illegible]. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej